

JANINA CHOINA ur. 1928; Lublin-Czechów

Tytuł fragmentu relacji	Dzielnica żydowska na Podzamczu
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzielnica żydowska na Podzamczu

Dzielnica żydowska na Podzamczu

Za Bramą Grodzką to ja nie bardzo pamiętam..., chociaż z mamą nie raz tam byłam, bo były tam takie Żydówki, które szyły. Bo kiedyś to było wszystko szyte, nawet koszule były szyte - oczywiście z płótna, nie z żadnych jedwabów, no i szyły to te Żydówki, więc ja tam chodziłam. Tam były takie zaniedbane budy żydowskie, takie coś. Zamek to było więzienie, to nie był żaden zamek do zwiedzania. Ja tam w życiu nigdy nie byłam. Ta kapliczka, która jest, to ona była ale to była kaplica więzienna. To nie był zamek, to było więzienie, po prostu i i nie było takiego otoczenia jak w tej chwili, tylko tam gdzieś wśród tych bud zamek stał, a całe Podzamcze co w tej chwili jest - to tam były te tylko budy żydowskie, tylko. Ulica Kowalska była żydowska, ale przecież nie wyglądała tak jak teraz. A w ogóle były ulice tak wąskie, że dwa pojazdy przecież się nie mijają. W ogóle inaczej świat wygląda. A ja za mało po prostu pamiętam. Byłam za mała na to. I tam była taka ulica, nazywała się Szeroka jak w tej chwili trasa W-Z to się nazywała Szeroka i tam była ta dzielnica żydowska i tam właśnie były takie budy, sklepiki jakieś takie, punkciki usługowe i tacy biedni ludzie ze wsi tam się zaopatrywali. Wiem, że była tam synagoga, ale nie pamiętam jej. Niewiele pamiętam, bo raczej byłam za mała na to. Wiem tylko, że tam była ta ulica Szeroka, na której myśmy chodzili do tych Żydów po te zakupy różne i na te usługi, ale to się chodziło bardzo rzadko, bo z zakupami było ciężko. Nie było pieniędzy.

Data i miejsce nagrania	2004-10-04, Lublin
Rozmawiał/a	Monika Pytlarz
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"